

Spotkanie działaczy partyjnych rad narodowych

W Ośrodku Kursów Partyjnych przy KC PZPR w Warszawie odbyło się w dniach 23 — 28 bm. seminarium dla partyjnych działaczy rad narodowych. W seminarium wzięli udział: sekretarze Prezydów WRN, sekretarze Komitetów Zakładowych PZPR przy Prezydach WRN, zastępcy kierowników Wydziałów Organizacyjnych KW PZPR, przedstawiciele Wojewódzkich Komitetów FJN oraz przewodniczący Konwentu Seniorów WRN.

Na seminarium omówiono m. in. główne problemy partyjnego kierownictwa i pracy partyjnej w radach narodowych, aktualne zagadnienia rozwoju demokracji socjalistycznej w radach, a także problemy usprawnienia działalności administracji organów rad oraz wybrane sprawy naukowej organizacji pracy w administracji. Uczestnicy spotkali się z czołowymi działaczami partyjnymi i rad narodowych a wśród nich z wicepremierem Zenonem Nowakiem.

W sobotę na zakończenie seminarium odbyło się spotkanie jego uczestników z członkami Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Ryszardem Strzeleckim.

R. Strzelecki omówił węzłowe problemy aktualnej pracy rad narodowych i pracy partyjnej, odpowiedział na liczne pytania oraz ustosunkował się do zgłoszonych wniosków.

PAP

Tragedia na Cape Kennedy

Kosmonauci USA zginęli w płomieniach

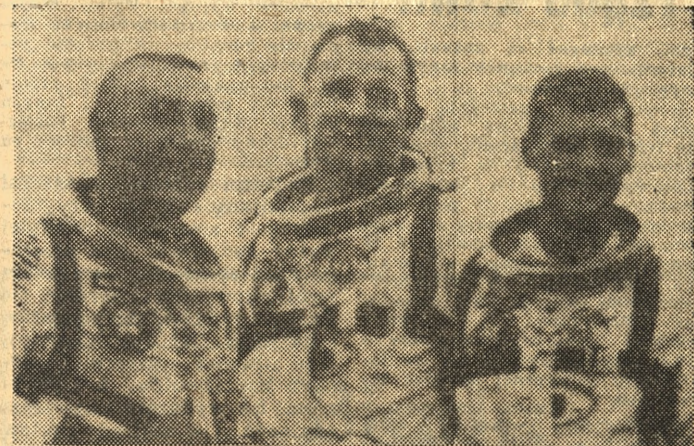
Pułkownik Virgil Grissom, pułkownik Edward White i komandor podporucznik Roger Chaffee, kosmonauci amerykańscy, zginęli w piątek w statku księżycowym „Apollo” na wyrzutni na Przylądku Kennedy'ego.

Trzej kosmonauci spłonęli żywem w pożarze, który zniszczył statek i zniweczył amerykańskie nadzieje na umieszczenie człowieka na Księżycu w roku 1968.

Tragedia zdarzyła się w piątek wieczorem (w sobotę nad ranem według czasu warszawskiego) w czasie przygo-

towań do przewidzianego na luty wokółziemskiego lotu załogowego w trzyosobowym statku „Apollo”. Statek i jego rakietę nośną „Saturn-1” znajdowały się na wyrzutni nr 34, skąd 21 lutego miały wystartować do 14-dniowej wyprawy ponad Ziemię.

Grissom, White i Chaffee



Na śmierć kosmonautów

Codziennie w gazetach na całym świecie pojawiają się krótkie, ale wstrząsające notatki o tych, którzy nie dotarli do celu, ginąc na lądzie, w powietrzu i na morzu. Codziennie nowoczesna technika dwudziestego wieku pociąga tysiące, dziesiątki tysięcy ofiar. I wiadomości o tych niepotrzebnych ofiarach czytają ze ściśniętym sercem miliony ludzi całkowicie obcych tym, którzy odeszli. Można by powiedzieć, że podobne odczucia towarzyszyły wiadomości o śmierci trzech amerykańskich kosmonautów, którzy zginęli na przylądku Kennedy'ego w trakcie prób, związanych z przyszłymi lotami. A przecież tak nie jest. Ich śmierć dotknęła każdego z nas głębiej, boleśniej, bardziej osobliwie i jakoś inaczej.

Od wielu lat, od kiedy pierwszy sputnik radziecki zapoczątkował wyścig w przestrzeni międzyplanetarnej — w każdym z nas tkwiło — jak zależeć — przeczuć takiej klęski. Kiedy bardziej wrażliwi opłakiwali śmierć Łajki, pierwszej żywej istoty, która położyła życie za Kosmos — odczuwaliśmy pod-

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu Ed. White, Virgil Grissom i Roger Chaffee tuż przed tragiczną próbą na poligonie rakietowym na Przylądku Kennedy'ego.

CAF — Telefoto

ubrani w skafandry kosmiczne siedzieli w hermetycznym zamkniętym statku w czubie 66-metrowej rakiety nośnej i sprawdzali działanie poszczególnych urządzeń „Apolla” i „Saturna”. Tuż przy rakiecie stała ruchoma wieża robocza z aparaturą pomocniczą i technikami obsługi wyrzutni. O godzinie 0.31 w sobotę nad statkiem ukazały się płomienie i kłęb białego dymu. Mniej więcej w tym samym czasie dyżurny wyrzutni, czuwający nad przebiegiem przygotowań, odebrał przez radio meldunek jednego z kosmonautów (na razie nie ustalono którego), iż w statku pojawił się ogień.

Technicy stojący na wieży przy statku pospieszili z gaśnicami na ratunek, stłumili ogień na zewnątrz „Apolla” i w pięć minut po dostrzeżeniu pożaru otworzyli właz wehli-

Dokończenie na str. 2



Pirackie celowniki nastawione na miasta DRW

Gdzie spadają bomby USA?

Specjalny wysłannik PAP red. B. Moszkiewicz donosi z Thai Nguyen: życie toczy się nadal normalnym trybem, dymią kominy kombinatu hutniczego, wieszniacy pracują na polach, wszyscy gotowi są do dalszej walki — oto dominujące wrażenie, które wyniosłem z oględzin na miejscu terenów stolicy autonomicznego rejonu Viet Bac-Thai Nguyen, barbarzyńsko zbombardowanych przez lotnictwo USA.

W marcu decyzja w sprawie Sukarno

Jak się dowiadujemy z sobotniej korespondencji AFP z Djakarty, decyzja tymczasowego doradczego Zgromadzenia Ludowego w sprawie Sukarno oczekiwana jest w pierwszym tygodniu marca br. Wiceprzewodniczący zgromadzenia generał Mashudi ogłosił tę wiadomość w piątek wieczorem. (PAP)

„Okręg ten był wielokrotnie atakowany przez imperialistów amerykańskich — wyjaśnił przedstawiciel dowództwa wojskowego miasta. Przez 6 kolejnych dni — 17, 18, 19, 20, 21 i 22 stycznia piraci goździli w samo miasto, dzielnicę mieszkalną, zakłady przemysłowe i budynki użyteczności publicznej.

Od rozpoczęcia agresji piraci atakowali miasto 25 razy. Obrona przeciwlotnicza straciła ogółem 47 maszyn, do niewoli wpadła pewna liczba lotników.

Jednostki regularne i regionalne znajdują się zawsze w gotowości bojowej. Milicja i sa moobrona chwytają za broń w razie ataku i pracuje, gdy nie ma nalotu lotniczego. W mieście istnieje doskonale rozbudowana sieć schronów przy domach mieszkalnych, na rzędach i wzdłuż dróg.

W osiedlu miejskim Xom Cua, w powietrzu unosi się jeszcze gdzieś zapach spalenizny, ale odbudowano już większość chłopskich zagrod. Nowe prowizoryczne domostwa wzniesione są z drewna bambusowego, uszczelniane gliną, pokryte poszyciem z liści palmowych.

Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, amerykańskie bombowce strategiczne „b-52” dokonały w sobotę drugiego na lotu przy masowym użyciu bomb zapalających, kontynuując w ten sposób taktykę „spalonej ziemi” przeciwko do mniemanym pozycjom partyzantów południowowietnamskich.

Reuter donosi, że lotnictwo USA wzmożyło naloty na północny Wietnam. W piątek nalotów tych było 85, a w każdym z nich brało udział po kilka maszyn.

„Jeżeli USA rzeczywiście chcą z nami rozmawiać, to powinny one przede wszystkim bezwarunkowo zaprzestać bombardowań i innych działań militarnych przeciwko

POGODA

Jak podaje PIHM — przewidywane jest zachmurzenie duże i miejscami opady. Temperatura maksymalna od plus 2 do plus 6 st. Wiatry umiarkowane i dość silne.

Co nas czeka w lutym?

Miesiąc raczej normalny

Dział prognoz długoterminowych PIHM opracował kolejną prognozę miesięczną. Mówi ona, że luty w Polsce powinien być normalny i typowy dla warunków zimowych. Nie będzie ani trzaskających mroźów ani wielkiego ciepła. Średnia temperatura miesięczna wyniesie w rejonach centralnych kraju około minus 2 st., zaś suma opadów około 28 mm. Są to wartości normalne dla tego okresu.

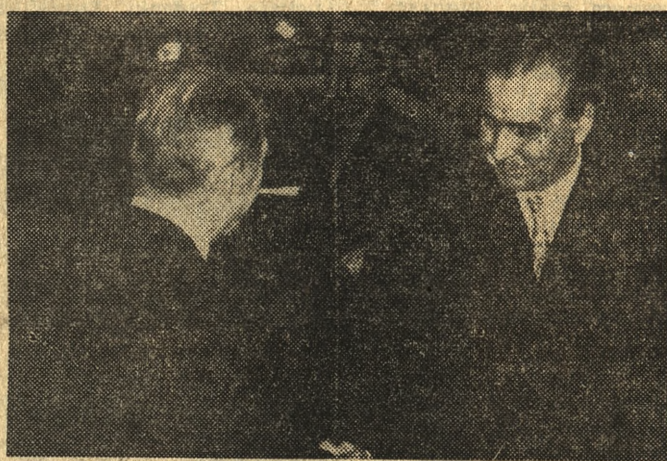
W początkach lutego ma nastąpić odwilż. Wzrost temperatury w dzień do plus 4 st. a nocą około 0 st. Zachmurzenie będzie duże i okresami opady deszczu lub mokrego śniegu. Wiatry dość silne z kierunków zachodnich.

Pod koniec i dekady możliwy będzie spadek temperatury i nadejście mroźów. Temperatura minimalna w nocy spadać będzie do minus 8-12 st. a w dzień będzie słaby mroź minus 2-4 st. Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i możliwe opady śniegu.

Ten okres mroźny utrzyma się do pierwszych dni III dekady lutego. W tym czasie spodziewane jest ponownie ocieplenie do około plus

DRW — oświadczył minister spraw zagranicznych DRW Nguyen Duy Trinh w wywiadzie dla australijskiego dziennikarza Wilfreda Burchetta, opublikowanym w sobotę przez centralne dzienniki wietnamskie.

Komentując twierdzenia Waszyngtonu, że samoloty USA nie bombardują obiektów cywilnych w DRW, Nguyen Duy Trinh oświadczył: „bombardowanie i ostrzeliwanie przez amerykańskich imperialistów jakichkolwiek obiektów na obszarze DRW, czy to woj skowych, czy to cywilnych jest bezcelnym agresywnym postępowaniem, haniebną zbrodnią. Ich atak na obiekty cywilne w północnym Wietnamie — to oczywiście fakty, którym nie można zaprzeczyć”. (PAP)



Duch faszystowski w NRF nie został dotąd unicestwiony

Oświadczenie rządu ZSRR

Związek Radziecki wzywa rządy, parlamenty i narody, by wykazały najwyższą czujność wobec faktów świadczących o aktywizacji sił militarystycznych i neohitlerowskich w NRF i aby uczyniły wszystko co w ich mocy, żeby siły te nie były w stanie zagrozić pokojowi.

Marszałek Tito przybył do Moskwy

Prezydent Jugosławii, przewodniczący Związku Komunistów Jugosławii, marszałek Josip Broz-Tito przybył w sobotę do Moskwy. Złożył on w Związku Radzieckim krótką wizytę nieoficjalną na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR.

Na Dworcu Kijowskim gościa witali m. in. Leonid Breżniew i Aleksiej Kosygin. (PAP)

Wizyta A. Rapackiego w Paryżu przedłużona do poniedziałku

Liczne komentarze prasy światowej

Przebywający z wizytą we Francji, minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki złożył wczoraj rano wieńiec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym, a następnie zwiedził wystawy dzieł Picassa i Bonnard'a.

W godzinach popołudniowych, z okazji pobytu w Paryżu polskiego ministra spraw zagranicznych, ambasador Jan Druto wydał przyjęcie w salonach ambasady, w którym wzięli udział przedstawiciele świata politycznego, naukowego i kulturalnego oraz sfer przemysłowych stolicy Francji.

Wizyta ministra Rapackiego, która miała trwać 3 dni, została — jak wiadomo — przedłużona do poniedziałku.

Rozmowy, jakie odbył polski minister z prezydentem de Gaulle'em i premierem Pompidou są przedmiotem licznych komentarzy największych światowych agencji prasowych.

Francuskie dzienniki poranne zamieszczają w sobotę obszernie informacje o przebiegu drugiego dnia wizyty ministra

Minister Adam Rapacki opuszcza Pałac Elizejski po rozmowie z gen. de Gaulle'em.

CAF — Telefoto

Rapackiego i rozmowach z ministrem Couve de Murville'em, premierem Pompidou i prezydentem de Gaulle'em, jak również relacjonując odpowiedzi udzielone przez ministra Rapackiego dziennikarzom przy wyjściu z pałacu Matignon oraz wypowiedzi ministra na obiedzie wydanym przez francuskie stowarzyszenie prasy dyplomatycznej.

W tytułach prasa podkreśla, że tematem rozmów były sprawy niemieckie: „Humanite” — „Rapacki: stosunki między Polską a NRF zależą od pozycji Bonn w sprawie zbrojeń atomowych, granic i stanowiska wobec NRD”. „Figaro”: „Polski minister spraw zagranicznych: NRF powinna spełnić trzy warunki, zanim zostaną ustanowione stosunki dyplomatyczne”. „Aurore”: „Rapacki rozmawiał z de Gaulle'em o Niemczech”. „Le Figaro”: „W innym artykule: „Rapacki przyjeżdża wczoraj przez gen. de Gaulle'a: stosunki polsko-francuskie na dobrej drodze”. „Combat”, który wizytę ministra Rapackiego rozpatruje w szerszym kontekście stosunków między krajami Europy wschodniej a Francją, opatruje swój artykuł tytułem: „Paryż przerzuca pomosty gospodarcze swojej polityki wschodnioeuropejskiej”.

Policja paryska udaremniła demonstrację studentów chińskich

Około 50 studentów chińskich, którzy usiłowali wystąpić z antyradziecką demonstracją przed budynkiem ambasady ZSRR w stolicy Francji zostało aresztowanych w piątek wieczorem w Paryżu. Zebrali się oni na placu Inwalidów, niosąc transparenty i plakaty z hasłami antyradzieckimi, usiłowali dotrzeć przed gmach ambasady. Policja zamknęła jednakże ulice. Doszło przy tym do starć ze studentami.

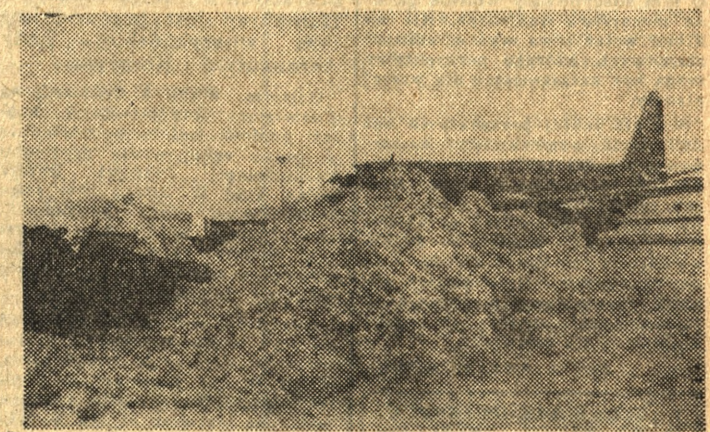
Ambasada ChRL w Paryżu wyraziła „ubolewanie” wobec zatrzymania studentów, którzy udali się, by „złożyć protest w ambasadzie ZSRR”. (PAP)

Pogoda na świecie

Zima nie tylko u nas sprawia niespodzianki. Kapryśna aura powoduje, że w tym samym czasie, kiedy w Nowym Jorku świeci słońce i panuje piękna, słoneczna pogoda niespożytkana tam o tej porze roku, w Chicago usuwa się z ulic zwały śniegu, po zadmecie, która w dniu wczorajszym niemal sparaliżowała miejską komunikację i uniemożliwiła port lotniczy. Na zdjęciu: najruchliwszy port lotniczy świata — O'Hara International Airport unieruchomiony był w czwartek przez grubą pokrywę śniegu.

Fot. — CAF

Dokończenie na str. 2



WICHEREK

Fot. — CAF

PAP

ZOFIA ARTYMOWSKA

Modyfikacja Kodeksu Drogowego

Pewne zmiany dotyczą również praw jazdy, które mają być oparte na wzorach międzynarodowych. **W praktyce oznacza to, że każdy otrzymujący ten dokument staje się automa-**

Choć na pozór sprawa jest prosta i merytorycznie przesądzona, to jednak przy opracowywaniu szczegółów zmian w kodeksie musimy się zapoznać z opinią niemal wszystkich resortów i rad narodowych. Sądzę więc, że znóweliżowane przepisy kodeksu nie wejdą w życie wcześniej niż w II połowie roku. (PAP)

Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP — w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, uważa się, iż rzecznik federalnego ministerstwa obrony świadomie różni się z faktami i dokumentami.

Na podstawie bezspornych dowodów i dokumentów, ustalono dotychczas, że w okresie wojny agresywnej z Polską i podczas administracji wojskowej Wehrmachtu (tj. w czasie od 1 do 25 października

Jak wynika z doniesień prasy kongijskiej powołującej się na orzeczenie trybunału Mwamba przywłaszczył sobie ponad 88 milionów franków kongijskich. (PAP)

W toku dyskusji zabrał głos przewodniczący Frontu Wyzwolenia Mozambiku, Eduard Mondlane, który m. in. podkreślił, że lotnictwo portugalskie, atakujące osiedla w Mozambiku, używa amerykańskich samolotów, dostarczonych w ub. roku przez CIA. (PAP)

Wehrmachtu Kielmansegga

1939 r.), zostało dokonanych
nie mniej niż 764 egzekucji, w
których zamordowano nie
mniej, niż 20.134 Polaków.

Masowych mordów na ludność cywilną oraz na jeńcach wojennych dokonała również 1 dywizja pancerna. Tzw. trzecim oficerem sztabu 1 dywizji pancernej według nomenklatury niemieckiej: oficerem IC był ówczesny kapitan, obecny generał, Johann Adolf Kielemannsegg. Do zadań oficera IC należały m. in. zagadnienia bezpieczeństwa na zajętych terytoriach, problematyka jeńców wojennych, współdziałanie z gestapo, żandarmeria wojskowa i geheimpföldpolizei.

J. A. Kielmansegg wydał w Berlinie w 1941 r. książkę pt.: „Panzer zwischen Warschau und Atlantik” napisaną w duchu zbrodniczej doktryny Hitlera i szeroko wykorzystywaną przez hitlerowski aparat propagandy. Kielmansegg brał udział w 1940 r. w agresji Niemiec hitlerowskich na Francję oraz w 1941 r. na ZSRR, gdzie tyłko w okresie do 19 lipca 1941 r. grupa pancerna, w której pierwszym oficerem sztabu (według nomenklatury niemieckiej; oficerem 1A) był major J. A. Kielmansegg, zamordowała w ZSRR 172 komisarzy radzieckich.

W świetle powyższych faktów władze zachodnoniemieckie powinny wreszcie podjąć śledztwo w sprawie Johanna Adolfa Kielmana sega i ustalić także jego współników oraz innych sprawców tych zbrodni. (PAP)

Przedstawiciele tej partii prowadzą kampanię o całkowitą rehabilitację hitlerizmu, starają się usprawiedliwić zbrodnie hitlerowskich przestępców wojennych. Neohitlerowcy oświadczają, że Majdanek, Oświęcim, Buchenwald, dziesiątki innych obozów śmierci, rasowe egzekucje ludności cywilnej, wszystkie nieprzeliczone zbrodnie, petytyki i tysiąckroć zdemaskowane i surowo napiętnowane przez trybunały międzynarodowe w Norymberdze — nigdy nie istniały. Nie dość

Konstruktywne podejście do sprawy umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie możliwe jest jedynie na realnym gruncie rzeczywistości, przede wszystkim na gruncie uznania faktu istnienia dwóch państw niemieckich — Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej.

Rząd radziecki, kierując się dążeniem do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów, z uwagą śledzi knowania sił neofaszystowskich militarnistycznych i gotów jest zgodzić się z zobowiązaniami wynikającymi z układu poczdamskiego i innych porozumień międzynarodowych, w razie konieczności wraz z innymi milującymi pokój państwami podjąć wszelkie kroki, jakich wymagać będzie sytuacja. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Janusz Marciszewski.

Tragedia na Cape Kennedy

kułu. Z wnętrza buchnęła fala gorąca i dymu. Ratownicy musieli się cofnąć. Gdy po pewnym czasie pierwszy z nich wszedł do kabiny ujrzał w fotelach zwęglone zwłoki

Dublerami podczas przygotowań do lotu wyznaczonego na 21 lutego byli kapitan Walter Schirra, major Walter Cunningham i pilot cywilny Donn Eisele. Obecnie będą oni pierwszą załogą w programie „Apollo”. (PAP)

CAF - Telefoto

Sekretarz generalny ONZ U Thant przesłał prezydentowi Johnsonowi depeszę kondolencyjną w związku z tragedią, jaka wydarzyła się na Przylądku Kennedyego. (PAP).

● Z podejrzeniem pęknięcia czaszki przewieziono do szpitala dyżurnego, księdza N., który na ul. Santockiej przewrócił się na śliskim chodniku.

● Na skutek upadku na ul. Dąbrowskiego 44-letnia St. J. złamała nogę.

- Silnemu zatruciu czadem, niewygasłego pieca, uległo małżeństwo J. M. K. z ul. Słonecznej.
- Na stojącej w Smochowicach autobus MPK na skutek gołolej wpadł samochód ciężarowy. Ofiar nie było. Pojazdy lekkie uszkodzone.

● Gołeźdź przyczyniła się również do tego że autobusy MPK kursowały nieregularnie. Na pewnych odcinkach trasy nastąpiło na pewien okres czasu całkowite wstrzymanie ruchu. (t)

